

Wartość numeru
20 gr.

Wartość prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa dnia 2 czerwca 1926 r.

Prezydentem Rzeczypospolitej - Profesor Dr. Ignacy Mościcki.

W drugim głosowaniu otrzymał 281 głosów.
Kontrkandydat wojewoda A. Bniński - dwieście głosów.
Demonstracyjny kandydat P. P. S., Z. Marek - 1 głos.

Nowoobрани Prezydent ofiarowaną Mu godność przyjął.

Na ulicach.

NA ULICACH, WIODĄCYCH DO SEJMU, PANUJE WCZORAJ PODOBNIJE JAK I ONEGDAJ WZOROWY PORZĄDEK, U WYLOTU ARTERJI, WIODĄCYCH DO ALEI UJAZDOWSKICH I PLACU TRZECH KRZYŻY, CZUWAJĄ POSTERUNKI POLICYJNE. W ALEJACH UJAZDOWSKICH WSTRZYMANO RUCH KOŁOWY, TO TEŻ TA RUCHLIWA ARTERJA KOMUNIKACYJNA PRZEDSTAWIA DZIS OBRAZ NIEMAL PROWINGJONALNEGO SPOKOJU.

Konferencja u p. Marsz. Sejmu

WCZORAJ O G. 9 ZRANA PRZED ROZPOCZĘCIEM ZGROMADZENIA NARODOWEGO P. MARSZAŁEK RATAJ ZAPROSIL DO SIEBIE MARSZAŁKA SENATU P. TRAMPCZYŃSKIEGO, POS. GŁĄBIŃSKIEGO I RYMARA (ZW. LUD. NAROD.) CHACIŃSKIEGO I HOLESKĘ (CH. D.) I POPIELĄ (N. P. R.).

W DŁUŻSZEJ ROZMOWIE P. MARSZAŁEK PRZEDSTAWIL CHARAKTER KANDYDATURY PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO. MIĘDZY INNYMI WYJAŚNIL P. MARSZAŁEK, ŻE KANDYDATURA TA WYŁONIONA ZOSTAŁA W TOKU ROZMÓW JEGO Z P. PREMIEREM BARTLEM I NIE MA CHARAKTERU KANDYDATURY, WYSUNIĘTEJ PRZEZ P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. DODAC JEDNAK NALEŻY, ŻE P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI KANDYDATURĘ TĘ W ROZMOWACH PRYWATNYCH ZAAKCEPTOWAŁ.

Nastroje w Sejmie

Warszawa 1-5 (od wł. kor.)

W SEJMIE PO OSTATNICH WYPADKACH DZIS NIE TRUDNO WYCZUĆ ZNUŻENIA. WIDZIEĆ TO MOŻNA WYRAŹNIE W KULUARACH I KORYTARZACH, GDZIE JESZCZE DO OSTATNICH CHWIL PROWADZONE SA ROZMOWY POMIĘDZY PRZEDSTAWICIELAMI KLUBÓW SEJMOWYCH.

DO CHWILI ROZPOCZĘCIA ZGROMADZENIA NARODOWEGO RADZI JESZCZE SZEREG KLUBÓW. RADZI I KLUB CHRZ. NAR. PIAST. NARA-

DZA SIĘ JESZCZE CH. D. ODBYWA SIĘ RÓWNIEMŻ POSIEDZENIE MNIEJSZOŚCI SŁOWIAŃSKICH. NIEPEWNOŚCI, KTÓRE JESZCZE PANOWAŁY WCZORAJ DO PÓZNEGO WIECZORU, DZIS JUŻ NIE ISTNIEJĄ.

WYJAŚNIA SIĘ, ŻE STRONNICTWO CHŁOPSKIE, LICZĄCE 33 GŁOSY, W PIERWSZYM CZY DRUGIM GŁOSOWANIU ODDA SWOJE GŁOSY ZA KANDYDATURĄ PROF. MOŚCICKIEGO.

RÓWNIEMŻ PPS., REPREZENTUJĄCE NA ZGROMADZENIU NARODOWYM 48 GŁOSÓW, KTÓRA W PIERWSZYM GŁOSOWANIU WYSUWA WŁASNĄ KANDYDATURĘ DR. ZYGMUNTA MARKA, W DRUGIM GŁOSOWANIU RZUCI SWOJE GŁOSY ZA KANDYDATURĄ PROF. MOŚCICKIEGO. NIEMCY, KTÓRZY DO WCZORAJ NIE MIELI OKREŚLONEGO STANOWISKA, DZIS ZDECYDOWALI SIĘ GŁOSOWAĆ RÓWNIEMŻ ZA TĄ KANDYDATURĄ.

NATOMIAST MNIEJSZOŚCI SŁOWIAŃSKIE (UKRAJŃCY, BIAŁORUSINI) PODOBNIJE, JAK WCZORAJ, ZŁOŻĄ KARTKI BIAŁE.

WSZYSTKO TO POZWALA PRZYPUSZCZAĆ, ŻE W PIERWSZYM GŁOSOWANIU KANDYDATURA PROF. MOŚCICKIEGO SKUPI OKOŁO SIEBIE NASTĘPUJĄCE GŁOSY: „PIAST” 66, ŻYDZI 46, „WYZWOLENIE” 33, STRONNICTWO CHŁOPSKIE 33, NPR. 21, NIEMCY 22, KLUB PRACY 10 I 8 GŁOSÓW BEZPARTYJNYCH.

W TEN SPOSÓB JUŻ W PIERWSZYM GŁOSOWANIU UZYSKA ONA 238 GŁOSÓW.

PONADTO W DRUGIM GŁOSOWANIU OŚWIADCZA SIĘ ZA NIĄ POSŁOWIE I SENATOROWIE Z PPS., TAK, ŻE RAZEM KANDYDATURA TA UZYSKA 287 GŁOSÓW, A WIĘC MNIEJ WIĘCEJ PODOBNĄ LICZBĘ, JAKA WCZORAJ PADŁA ZA KANDYDATURĄ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

NA ŁAWACH RZĄDOWYCH WIDZIMY PREMIERA P. KAZIMIERZA BARTŁA, MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH MŁODZIANOWSKIEGO I MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI MAKOWSKIEGO.

O GODZ. 11 UKOŃCZONO ODDAWANIE GŁOSÓW, PRZYCZEM STWIERDZONO NASTĘPUJĄCE ABSENCJE: POS. DIAMANDA (PPS), SEN. KS. WÓJCICKIEGO (CH. D.) SEN. LUBIŃSKIEGO (CH. N.), KTÓRZY USPRAWIEDLIWILI SWOJĄ NIEOBECNOŚĆ. PONAD TO NIE USPRAWIEDLIWILI SWOJĄ NIEOBECNOŚCI POS. BARANOW, SOBOLEWSKI I WINCENTY WITOS.

POSEŁ MAREK, KTÓREGO KANDYDATURĘ WYSUNIĘTO, W GŁOSOWANIU NIE UCZESTNICZYŁ.

O GODZ. 11 PRZYSTĄPIONO DO OBLICZANIA GŁOSÓW. POTRWA ONO NIECO DŁUŻEJ, NIŻ WCZORAJ, GDYŻ W GRĘ WCHODZI TRZECH KANDYDATÓW.

Kandydat. wojew. A. Bnińskiego

KLUBY ZW. LUD. NAROD. CH. N. I CH. D., KTÓRE WCZORAJ PONOWNIE POSTAWIŁY WSPÓLNIE KANDYDATURĘ DR. ADOLFA BNIŃSKIEGO, BĘDĄ GŁOSOWAŁY NA NIĄ SOLIDARNIE, TAK, IŻ MOŻNA ŚMIAŁO PRZYPUSZCZAĆ, ŻE WE WSZYSTKICH GŁOSOWANIACH UZYSKA ONA 200 KILKA GŁOSÓW KLUBÓW CZYSTO POLSKICH.

Pierwsze głosowanie

O ILE SALA POSELSKA JEST DZIS, PODOBNIJE, JAK WCZORAJ, SZALENIE ZAPEŁNIONA, O TYLE GALERJE ZARÓWNO DLA PUBLICZNOŚCI, JAK I ŁOŻA PRASOWA, ZNACZNIE SIĘ PRZERZĘDZIŁY. PUSTKA PANUJE TEŻ W ŁOŻY DYPLOMATYCZNEJ. ZAINTERESOWANIE PRZEBIEGIEM I WYNIKAMI WYBORÓW ZNACZNIE OSŁABŁO.

O GODZ. 10 MIN. 10 P. MARSZAŁEK SEJMU OTWORZYŁ ZGROMADZENIE NARODOWE, POWOŁUJĄC NA SEKRETARZY POSŁÓW HARAŚZĄ, LEDWOCHA, NIEDEBALSKEGO, PUŻAKA ORAZ SENATORÓW: GŁOGIERA, GRUTZMACHE-RA, KANIOWSKIEGO I KERNERA, POCZEM WEZWAŁ KLUBY DO SKŁADANI WNIOSKÓW W SPRAWIE KANDYDATUR. PO ODEBRANIU WNIO SKÓW P. MARSZAŁEK STWIERDZIŁ, ŻE ZŁOŻO-NE ZOSTAŁY NASTĘPUJĄCE KANDYDATURY:

DR. ADOLF BNIŃSKI
DR. ZYGMUNT MAREK
PROF. IGNACY MOŚCICKI

BEZPOŚREDNIO POTEM POS. NIEDEBALSKI, WEZWANY PRZEZ P. MARSZAŁKA, STANĄ NA TRYBUNIE SEJMOWEJ I ROZPOCZĄŁ ODCZYTYWANIE LISTY OBECNYCH POSŁÓW I SENATORÓW, KTÓRZY SKŁADAJĄ SWOJE GŁOSY DO KŁOSZÓW, UMIESZCZONYCH U WEJŚCIA.

Wynik pierwszego głosowania.

O GODZ. 11 MIN. 15 REZULTAT BYŁ JUŻ WIADOMY. ZA KANDYDATURĄ DR. ADOLFA BNINSKIEGO PADŁO 211 GŁOSÓW, ZA KANDYDATURĄ PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO 215 GŁOSÓW, ZA KANDYDATURĄ DR. ZYGMUNTA MARKA 56 GŁOSÓW.

NIEWAŻNYCH GŁOSÓW ODDANO 63, ZATEM RAZEM 545.

ABSOLUTNA WIĘKSZOŚĆ WYNOŚI 242 GŁOSY. NIKT Z KANDYDATÓW NIE ZOSTAŁ ZATEM WYBRANY.

Charakterystyczne głosowanie

RÓŻNICA POMIĘDZY PRZYPUSZCZALNEM OBLICZENIEM GŁOSÓW, JAKIE MIAŁY PAŚĆ ZA KANDYDATURĄ PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO, A FAKTYCZNYM REZULTATEM GŁOSOWANIA, TŁUMACZY SIĘ TEM, ŻE NIEMCY, KTÓRZY POCZĄTKOWO DEKLAROWALI, IŻ GŁOSOWAC BĘDĄ ZA TĄ KANDYDATURĄ, FAKTYCZNIE ODDALI CZĘŚCIOWO BIAŁE KARTKI PONADTO BYŁY PEWNE ODCHYLENIA W GŁOSOWANIU CZŁONKÓW STRONNICTWA CHŁOPSKEGO. 63 KARTKI BIAŁE, TO PRZEWAŻNIE GŁOSY SŁOWIAŃSKICH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH I NIEMIECKIE. POZA TEM W TEJ LICZBIE SĄ GŁOSY 25—KTÓRE PADŁY ZA KANDYDATURĄ KOMUNISTYCZNĄ POS. FIDERKIEWICZA. ZA TĄ KANDYDATURĄ GŁOSOWANO NIEPRAWNIE, PO

NIEWAŻNIE BYŁA POPARTA PRZEZ 50 POSŁÓW ZGROMADZENIA NARODOWEGO. TO TEŻ UZNAĆ JE, NAWIĄZUJĄCY Z BIAŁYMI KARTKAMI, ZA NIEWAŻNE.

Prezydent I. Mościcki

Nowoobрани prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, dr. honorowy politechniki lwowskiej, prof. zwyczajny (będący na urlopie) politechniki warszawskiej, naczelny kierownik zakładów chorzowskich, urodził się dnia 1 grudnia 1867 roku w Mierzanowie, ziemi plockiej, z ojca Faustyna, powstańca z 1863 r., który dowodził partią pod przybranym nazwiskiem Markiewicza i matki, Stefanji z Bojanowskich. Szkoły średnie kończył w Warszawie, poczem studjował na wydziale chemicznym politechniki w Rydze. Zmuszony przez władze zaborcze do opuszczenia kraju, spędził pięć lat na praktyce w Anglii, a w r. 1897 był asystentem przy katedrze fizyki uniwersytetu frybuńskiego. Obejmuje kierownictwo prac wynalazczych w laboratorium uniwersyteckim. W wyniku tych jego prac zbudowano w Chi

ppis, w kantonie Wallis, wielką fabrykę syntetycznego kwasu azotowego, a we Fryburgu fabrykę kondensatorów o wysokim napięciu.

W r. 1912 prof. Mościcki zostaje profesorem elektrochemji we Lwowie. Powołuje do życia chemiczny instytut badawczy, który swą działalnością obejmuje szeroki zakres życia gospodarczego Polski, zwłaszcza w dziedzinie środków obrony państwa. Po przyłączeniu Śląska kieruje prof. Mościcki swe wysiłki ku zapewnieniu pomyslnego rozwoju opuszczonej przez niemieckich uczonych i inżynierów fabryce związków azotowych w Chorzowie i tu osiąga wspaniałe rezultaty, podziwiane przez uczonych zagranicznych.

Prof. Ignacy Mościcki jest autorem długiego szeregu publikacji naukowych i technicznych w języku polskim i obcych.

Za zasługi dla kraju prof. Mościcki odznaczony był d. 2 maja 1924 r. orderem „Odrodzenia Polski“ kl. II (komandoria z gwiazdą).

Powtórne głosowanie Zgromadzenia Narodowego.

Prezydent I. Mościcki. - Przyjęcie wyboru. - Zaprzysiężenie nowego Prezydenta.

WARSZAWA, 1 CZERWCA. (PAT) O GODZINIE 11 m. 30, PRZEYSTĄPIONO DO DRUGIEGO GŁOSOWANIA, KTÓRE ODBYŁO SIĘ W ZUPEŁNYM SPOKOJU.

POSŁÓW WYWOŁUJE Z TRYBUNY SEJMOWEJ POS. NIEDBALSKI NA SALI WZRASTA NA PRZEŻENIE, PONIEWAŻ KURSUAJĄ PLOTKI, ŻE Z SUMY KARTEK BIAŁYCH I NIEWAŻNYCH MA BYĆ RZUCONA PEWNA CZĘŚĆ NA INNE KANDYDATURY.

PONAD TO W KULUARACH KRAJĄ POGŁOSKI, ŻE SOCJALIŚCI W DRUGIM GŁOSOWANIU MIECZĄC OPUSZCZĄ SWOJĄ KANDYDATURĘ DR. ZYGMUNTA MARKA I JUŻ TERAZ PRZEDRZUCA SWOJE GŁOSY. JEŚLI JEST TO ZGODNE Z PRAWDĄ, TO JUŻ DRUGIE GŁOSOWANIE MA BYĆ ROZSTRZYGAJĄCE.

O GODZINIE 12,35 MARSZAŁEK RATAJ WZNOWIŁ PO PRZERWIE POSIEDZENIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO I WEZWAŁ SENATORA GRZYMACHERA DO ODCZYTANIA WYNIKÓW GŁOSOWANIA.

GŁOSOWAŁO 545 CZŁONKÓW ZGROMADZENIA, ODDANO KARTEK NIEWAŻNYCH 63, GŁOSÓW WAŻNYCH 482, ABSOLUTNA WIĘKSZOŚĆ 242 OTRZYMAŁI GŁOSÓW IGNACY MOŚCICKI 241

ADOLF BNINSKI 200

ZYGMUNT MAREK 1

PRZEWODNICZĄCY ZGROMADZENIA MARSZAŁEK RATAJ ZAKOMUNIKOWAŁ, IŻ WOBEC TAKIEGO WYNIKU GŁOSOWANIA NA URZĄD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ WYBRANY ZOSTAŁ PROF. IGNACY MOŚCICKI.

NASTĘPNIE PRZEWODNICZĄCY POLECIŁ SEKRETARZOWI POS. NIEDBALSKIEMU ODCZYTAĆ PROTOKÓŁ ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

GODZINA 12,45

PO ODCZYTANIU PROTOKOŁU MARSZAŁEK RATAJ OŚWIADCZYŁ, IŻ PRAGNAŁBY, ABY W NAZIE PRZYJĘCIA WYBORU PRZEZ ELEKTA, NASTĘPNE POSIEDZENIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO ODBYŁO SIĘ O GODZINIE 6—EJ WIECZOREM DLA ODEBRANIA PRZYSIĘGI.

MARSZAŁEK RATAJ PROSIŁ O POZOSTANIE W GMACHU SEJMU CELEM OTRZYMANIA ODPOWIEDNICH POWIADOMIEŃ.

POSIEDZENIE ZAMKNIĘTO O GODZINIE 12 MIN. 44.

BEZPOŚREDNIO PO UKOŃCZENIU ZGROMADZENIA NARODOWEGO P. PREMIER K. BARTEL, WICEMARSZAŁEK SEJMU DĘBSKI I MARSZAŁEK SENATU TRAMPCZYŃSKI UDALI SIĘ DO NOWO WYBRANEGO PREZYDENTA, PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO, KTÓRY ZAMIESZKUJE W PRYWATNYCH APARTAMENTACH PRZY UL. SZACKIEGO 14, ABY UPEWNIĆ SIĘ, CZY WYBÓR PRZYJMUJE. NOWO WYBRANY PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ OŚWIADCZYŁ, ŻE WYBÓR PRZYJMUJE.

TYMCZASEM W GMACHU SEJMOWYM OCZEKIWAŁ NIEMAL WSZYSCY CZŁONKOWIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO OSTATECZNEJ DECYZJI ELEKTA. GRUPA DZIENNIKARZY, LICZNI FOTOGRAFOWIE I APARATY KINEMATOGRAFICZNE OCZEKIWAŁY PRZYJAZDU DELEGATÓW.

O GODZ. 1 MIN. 40 ZAJECHAŁY DO SEJMU DWA SAMOCHOBY. Z PIERWSZEGO WYSIADŁ NOWO WYBRANY PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PROF. IGNACY MOŚCICKI W TOWARZYSTWIE PREMIERA P. BARTELA, DRUGIM AUTEM PRZYBYŁ WICEMARSZAŁEK SEJMU DĘBSKI I

MARSZAŁEK SENATU TRAMPCZYŃSKI

MOMENTALNIE STAŁO SIĘ WIADOMEM, ŻE P. IGNACY MOŚCICKI PRZYJĄŁ WYBÓR NA STANOWISKO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

NOWO WYBRANY PREZYDENT UDALI SIĘ DO MARSZAŁKA SEJMU RATAJA, ABY POROZUMIEĆ SIĘ CO DO TERMINU ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI.

NA KONFERENCJI U P. MARSZAŁKA RATAJA ZDECYDOWANO, ŻE ZAPRYSIĘŻENIE NOWO WYBRANEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ODBĘDZIE SIĘ W PIĄTEK W SALI SEJMOWEJ, O GODZ. 12 W POŁUDNIE.

O GODZ. 2 PO POŁUDNIU ELEKT OPUSZCILI GMACH SEJMU, ŻEGNANY OKRZYKAMI: „NIECH ŻYJE PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ!“

Warszawa 1-6 (aw)

NOWO WYBRANY PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ, P. MOŚCICKI, ZOSTANIE ZAPRYSIĘŻONY W PIĄTEK DNIA 4 BM. O GODZ. 12 W POŁUDNIE.

Dotychczasowe projekty utworzenia

nowego rządu.

Premjerem - prof. Bartel, min. spr. zagr. - hr. Skrzyński,

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 1-6

W KOŁACH SEJMOWYCH KRAJĄ POGŁOSKI O POWOŁANIU NOWEGO GABINETU, W SKŁAD KTÓREGO WESZLIBY: PROF. BARTEL PREMIER I MINISTER KOLEI BOBRZYŃSKI JAKO MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH, PRYCZEM MŁODZIANOWSKI ZOSTAŁ

BY PODSEKRETARZEM STANU, KRZYŻANOWSKI - MINISTER SKARBU, PODSEKRETARZ - BYRKA, SPRAWY ZAGRANICZNE - SKRZYŃSKI.

ZALESKI WYJEDZIE PRAWDOPODOBNIENIE JAKO MINISTER PEŁNOMOCNY RZECZYPOSPOLITEJ DO LONDYNU.

Nadzwyczajne zarządzenia aprowizacyjne Strajk w Anglii trwa.

Wprawdzie w zmniejszonych rozmiarach.
Propozycja rządu pozostanie bez odpowiedzi.

Londyn 1-6 (pat)

W sytuacji strajkowej w przemyśle węglowym nie zaszły zmiany. Wczoraj późnym wieczorem górnicy i przemysłowcy od byli oddzielnie szereg narad, których głównym tematem był projekt porozumienia opracowany przez premiera Baldwina.

Na posiedzeniu delegatów federacji górniczej dyskutowano nad treścią listu premiera, wystosowanego do federacji w odpowiedzi na odrzucenie projektu rządowego.

W związku z tem, „Times” czyni przy puszczeniu, że na naradach tych brano pod uwagę możliwość wznowienia rokowań w najbliższej przyszłości.

Późnym wieczorem gabinet odbył posiedzenie poświęcone sprawie dalszego stanowiska rządu wobec wygaśnięcia terminu porozumienia przejściowego, opartego na zastrzeżeniach rządowych dla przemysłu węglowego w wysokości 3 milionów funtów.

O nastrojach wśród górników można powiedzieć, że z wyjątkiem niektórych okręgów węglowych podtrzymują oni opozycyjne stanowisko swych przywódców, przeciwstawiających się propozycjom zmniejszenia płac lub zwiększenia ilości godzin pracy.

Londyn 1-6

O północy upłynął termin wyznaczony przez Baldwina na przyjęcie rządowych kompromisowych propozycji co do warunków podjęcia pracy w przemyśle węglowym. Rada ministrów, zebrała wieczorem, czekała

do północy na odpowiedź chociażby jednej ze stron. Gdy żadnego komunikatu ani od przedsiębiorców, ani od strajkujących nie otrzymano, bezpośrednio po północy Bal-

win oświadczył, że rząd w myśl zapowiedzi, przestaje wypłacać subwencje dla przemysłu węglowego, uważając, że jego pośrednictwo jest w obecnej chwili zakończone

Rada ministrów przystąpiła natychmiast do decyzji o środkach ratowniczych wobec dalszego trwania strajku. Postanowiono przede wszystkim ruch kolejowo-towarowy zorganizować w taki sposób, aby umożliwić maksymalny dowóz węgla z zagranicy.

Nowe próby utworzenia „Rządu Lubelskiego”.

Demonstracja band komunistycznych, prowadzonych przez żydów

„Rozbrójmy władzę” i „Obóz za miastem”.

Lublin 1 czerwca (tel. własny)

W dniu dzisiejszym o godz. 1-ej po południu robotnicy tutejszych fabryk porzucili pracę i gromadnie udali się do śródmieścia, stwarzając wielotysięczny tłum manifestacyjny. Punktem zbornym była redakcja komunistycznej „Ziemi Lubelskiej” i tam właśnie rozpoczęto główną przemowę. Najenergiczniejszym z mówców okazał się niejaki Lejba Aronson żyd, przybyły niedawno z Petersburga, inni działacze komunistyczni znani na tutejszym terenie godnie akompaniowali swemu towarzyszowi.

Pierwszem hasłem podżegaczy było skierowanie tłumy pod wydawnictwo „Głosu Lubelskiego” projektowano również rozbroić odpowiednie organy policyjne i wojskowe, a władzę ulokować na latałni, na szczęście rozważą wzięła górę i cały tłum udał się za

miasto aby tam rozłożyć się obozem. Widząc jednak bezcelowość swych występów, wszyscy w końcu rozeszli się.

Rekord szybkości

Wczoraj w południe wydaliśmy Dodatek Nadzwyczajny o wyborze prof. I. Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Była to pierwsza wiadomość w Łodzi o wyborze prof. I. Mościckiego na Prezydenta. Dodatek ukazał się w pięć minut po dokonaniu obliczeń głosów w Zgromadzeniu Narodowym.

Onegdaj pierwsi wydaliśmy w Łodzi „Dodatek Nadzwyczajny” o wyborze marszałka Piłsudskiego.

—o—

Najnowszy dowcip

Wczoraj Warszawę obiegał taki krótki dowcip:

Zaczęło się na moście a skończyło się na Mościckim.

Komuniści białoruscy chcieli skorzystać.

Do spółki z szaulisami litewskimi szykowali powstanie na Wileńszczyźnie.

Wilno 1 czerwca (tel. własny)

Policja polityczna w Wilnie wpadła na trop silnie rozgałęzionej bojówki komunistycznej, składającej się między innymi z najwybitniejszych przedstawicieli komunistycznej partii białoruskiej, — Organizacja ta postanowiła skorzystać — z ostatnich zaburzeń: zmiany władzy w Polsce, aby planować na najbliższy okres powstanie. Oczy-

wicie współdziałanie szaulisów litewskich jest dowiedziona i na ich pomoc organizacja ta bardzo liczyła. Planowano spowodować ruchy na Wileńszczyźnie i Białorusi, aby tem łatwiej przeprowadzić swój nieczyny i zbrodniczy plan.

Na szczęście policji politycznej udało się wykryć organizację powstańczą, groźnych organizatorów i kurjerów schwytać i osadzić w więzieniu.

„Król Józef Piłsudski”, „Gen. Feng” i „Lalka polskiego Mussolini’ego”.

Oto na kogo głosowano na Zgromadzeniu Narodowym.

Warszawa 1-6

(Od własnego korespondenta)

Podczas pierwszego głosowania na Prezydenta Rzeczypospolitej w Zgromadzeniu Narodowym między innymi oddano głosy, które wymieniały następujących kandydatów lub nosiły napisy:

„Niech żyje gen. Feng” „Król Józef Piłsudski” „Lalka polskiego Mussolini’ego”.

Ponadto oddano 19 głosów na komunistę Fiderkiewicza.

(P. posłowie mieli jeszcze dużo humoru Przep. Red.)

FILHARMONJA.

Tylko dziś i jutro.

Dwa gościnne występy

Warszawskiej Operetki „Nowości”

Na czele uroczą gwiazda

Elna GISTEDT

wraz z całkowitym zespołem

Ostatnia nowość z repertuaru Warszawy

„Paryżanka” Operetka w 3-ach aktach

J. Gilberta.

Szczegóły w programach.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji. 170g

Kino Dom Ludowy.

Dziś.

Dziś.

**Tragedja duszy
dziewczęcej** 1201

ceny miejsc na wszystkie przedstawienia

i we wszystkie dni po

I m. 60 gr, II, 30 gr. i III m. 20 gr.
na wszystkie przedstawienia.

Jak się spotwarza nieprzyjaciół.

LIST REDAKTORA „DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO DO REDAKCJI „PRZEGLĄDU WIECZORNEGO“.

Dr. Adam Brzeg redaktor „Dziennika Poznańskiego“ wysłał do Przeglądu Wieczornego list następujący:

Proszę o umieszczenie na łamach swego pisma na mocy ustawy prasowej art. 21 i 22. (Dekret w przedmiocie Tymcz. przepisów prasowych) następującego sp'ostowania:

W nr. 119 „Przeglądu Wieczornego“ z dnia 27 maja 1926 r. w artykule pt. „Separatyzm Wanduj Wielkopolskiej“ zamieszczony został następujący ustęp tyczący się mej osoby:

„Szczególniejsze orgje święci ta furja na szpaltach „Dziennika Poznańskiego“ pisma redagowanego przez p. Piskozuba, ukraińca, który w latach studenckich brał żywy udział w demonstracjach antypolskich we Lwowie, ale następnie uznał się za Polaka, a nawet występował jako „dr. Brzeg“ z artykułami, pełnymi adoracji dla Marszałka Piłsudskiego, aby z chwilą utworzenia pierwszego rządu Chjeno-Piasta przerzucić się nagle na stronę obozu Chjeny i usadowić się w Poznaniu za protekcją znanego dyrektora P.K.O., Lindego“.

Stwierdzam, że nieprawdą jest, że jestem ukraińcem, i że w latach studenckich brałem żywy udział w demonstracjach antypolskich we Lwowie. Jest to wyrządzeniem krzywdy/niepomiernej zarzucać Polakowi, że jest innej narodowości i działał na szkodę własnego narodu. Pochodzę z rodziny rdzennie polskiej, zawsze byłem Polakiem, a w czasie napadu ukraińców na uniwersytet we Lwowie w roku 1912, byłem właśnie jednym z trzydziestu Polaków, którzy bronili uniwersytetu lwowskiego ze strony polskiej, o czym łatwo się przekonać z aktów

rozprawy sądowej przeciw ukraińcom, podczas której to rozprawy występowałem jako świadek ze strony polskiej, jako uczestnik tej walki, zakończonej, jak wiadomo, śmiercią studenta ukraińskiego Kocki.

Jako publicysta i literat używam stale mego nazwiska: Adam Brzeg nie mając zresztą żadnego powodu wstydzić się mego rodzowego nazwiska, którym pisze się sporo mych bliższych i dalszych krewnych, których polskość i narodowego stanowiska ni gdy nie kwestjonowano.

Prawdą jest, że pisałem niegdyś (w latach 1919—1923) także artykuły pełne poważania dla marsz. Piłsudskiego, ale będąc przez pięć lat członkiem redakcji i referentem politycznym pisma, w którym mnie dziś

spotykają tak obelżywe zarzuty — to znać czy „Kurjera Porannego“ i „Przeglądu Porannego“ napisałem pozatem przeszło tysiąc artykułów podpisanych pełnym nazwiskiem „Dr. Adam Brzeg“, lub „Dr. B.“ i o wielu innych sprawach, stojąc, jak Szan. Redakcja łatwo chyba może stwierdzić, zawsze na stanowisku narodowym i obywatelskim.

W lipcu 1923, po głębokim namyśle wystąpiłem z redakcji „Przeglądu Wieczornego“. powody zaś mego wystąpienia wyluszczyłem obszernie na łamach „Gazety Warszawskiej“ z dnia 23 lipca 1923 r.

Nieprawdą jest, że w Poznaniu „usadowiłem się“ za protekcją dyrektora P.K.O. Lindego, natomiast prawdą jest, że zostałem zaangażowany bezpośrednio bez żadnych protekcji przez Wydawnictwo „Dziennik Poznański“ Sp. Akc. i pismo to prowadzę obecnie jako naczelny redaktor.

Dr. Adam Brzeg
redaktor naczelny

„Dziennika Poznańskiego“.

Oddźwięk walk bratobójczych na Kresach.

WOŁYN W DNIACH KRWAWEJ REBELJI.

W tych okropnych, tragicznych dla Polski dniach mieszkańcy Wołynia zachowali prawdziwie stoicki spokój. Od dnia 13 do 16 pozbawieni wszelkich gazet musieli korzystać z poczty pantoflowej, której wieści daleko odbiegały od rzeczywistości. Zabawy publiczne wieści i odczyty naznaczone na dz. 13,5 zostały odwołane. W miastach panował zupełny spokój i cisza. Jedynie na czarnej ziemi, a się zauważyła silna gorączka, której dnia 14 i 15 znacznie

Wprawdopodobniej plotce zobrażające ogrom zagrażającego nam niebezpieczeństwa wywołanego tragedją roz-

grywająca się w Warszawie. Szare rzesze kresowian silniej goręcej i patryjotycznej niżeli ci walczący z „pierwszą brygadą“ na ulicach, o palmę pierwszeństwa „patryjoci“ odczuli i zrozumieli że bezpieczeństwo kraju wiślało na włosku, a ci którzy tak lekko omyślnie wywołali tę sytuację zrodzili w naszych sercach wstyd, żal i pogardę. Nawet żyd, nawet ukraiński chłop, który nie dalej jak na 1 maja wybierał się rznąć i grabić „lachi“ ponuro spuścił głowę, iż rola jego skończona a „lachi“ i tak sami się wyrzną, zaś perspektywa zajęcia Wołynia przez wojska sowdepjskie wzbudzała głębokie obawy nawet w szeregach zwolenników komunizmu.

Sam fakt zmiany rządu nie wywarł silniejszego wrażenia, gdyż myśl wszystkich koncentrowała się w trosce o kresy, które przy dalszej bratobójczej walce mogły się stać znowu terenem wielkiej wojny. Wiadomość o zaprzestaniu walk przyjęto szczerą radością. Pożądaniemby było, aby przezorność kresowian, na ten raz tylko dzięki Opatrzności zbyteczna, była wzięta pod uwagę przez tych, którzy w walkach wewnętrznych karygodnie lekceważą zewnętrzne bezpieczeństwo Państwa.

Na pulki kresowe liczyć może tylko prawowita władza polska. Pulki te pozostaną wierne przysiędze.

Bez spodni

ZOSTAJĄ GOŚCIE ODWIEDZAJĄCY ROSJĘ

Delegaci czterech państw na łotewsko-estońsko — litewsko — niemiecko — sowiecką konferencję kolejową zmuszeni byli nocować w wagonach wobec braku odpowiednich pomieszczeń.

Dziś w nocy zostali okradzeni z pieniędzy i garderoby, tak że rząd sowiecki musiał im dostarczyć prowizorycznych ubrań.

Wielkie dzieło.

WIELKIE SANATORJUM UNIwersytetu Jagiellońskiego dla GRUŻLIWYCH DZIECI.

Z inicjatywy senatora prof. U. J. dra Emila Godlewskiego powstaje wielkie dzieło. Dziełem tem jest sanatorium Uniwersytetu Jagiellońskiego dla dzieci gruźliczych w Zakopanem.

Geneza powstania sanatorium sięga roku 1917, kiedy książęco-biskupi komitet w Krakowie zorganizował schronisko dla dzieci gruźliczych w Zakopanem w willi „Orla“. Zarząd tego schroniska objął prof. Godlewski. Następnie otworzono drugi tak zakład w willi „Nosal“ na Bystrem. W roku 1919 zakłady te przekazane zostały rządowi polskiemu, który oddał je Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

Zarząd tych zakładów senat U. J. powierzył kuratorjum, w skład którego weszli profesorowie: Bujak, Gołąb, Godlewski, Lewkiewicz, Majewski i Rutkowski. Przewodniczącym wybrano prof. Godlewskiego.

Plany budowy opracował inż. J. Witciewicz. Będzie to gmach 3—piętrowy, mury, zwrócony frontem ku południowej

stronie, z dwoma skrzydłami, idącymi ku północy, z zachodniem i wschodniem światłem.

W głównym pawilonie — parter przeznaczony będzie na pomieszczenie wielkiej sali rekreacyjnej, sali jadalnej dla dzieci i personelu, czytelnicy, kuchni i t. d. Na pierwszym i drugim piętrze mieścić się będą sypialnie dla dziewcząt i chłopców, pięć sal szkolnych i mieszkania dla personelu. Dalsze pomieszczenia przeznaczone są na pracownię mikroskopijną, salę operacyjną i opatrunkową, pokoje lekarskie, aparaty Roentgena, werandy kryte, oraz mieszkania dla personelu.

Leżalnia będzie na tarasie południowym, zamiast dachu na tej części budynku.

Budowa zakładu rozpoczęta została w r. 1922, obecnie wzniesiono mury pawilonu chirurgicznego i pokryto je dachem. Pawilon ten już w roku bieżącym będzie owarty.

Dalsza budowa zależeć będzie od warunków finansowych.

Polska ma swego jasnowidza.

Jest nim inż. Ossowiecki.

W podziemiach Królewskiego Zamku snują się widma zbrojnych wartowników, skazańców, mnichów.

Zdumiewające doświadczenia inżyniera Ossowieckiego coraz większe budzą zainteresowanie nie tylko w Polsce, Londyn, Paryż, Berlin łapczywie chwytają wszelkie informacje prasowe o seansach z naszym fenomenalnym jasnowidzem.

Inż. Ossowiecki, trzymając w dłoni list zapieczętowany, nie tylko odczytuje treść lecz szczegółowo określa wygląd autora korespondencji, pokój, w którym pismo zostało napisane, dom, otoczenie i stan psychiczny mieszkańców. Odległość nie gra roli.

Podczas robót budowlanych na Zamku królewskim w Warszawie natrafiono w najstarszej części na mury, pochodzące z XIV wieku. Dalsze poszukiwania doprowadziły do odkrycia nieznannej, całkowicie ciemnej piwnicy.

Wejście do lochu jest dość trudne i niewielu osobom udało się dotychczas zwiedzić ten ponury zakątek średniowiecza.

Ceniony badacz zagadnień metapsychicznych, p. Prosper Szmurło, zaproponował inż. Ossowieckiemu urządzenie seansu w odnalezionej piwnicy, Jasnowidz nie zawahał się, cel bowiem doświadczenia był ściśle naukowy.

Inicjatywa zyskała poparcie profesora Skórewicza, który zgodził się towarzyszyć wyprawie do podziemi.

Posiłkując się drabiną, uczestnicy kolejno znikli w ciemnej otchłani. Profesor Skórewicz zaopatrzył się w żarówkę z refle-

ktorem na długim sznurze, co pozwalało na dokładne zbadanie terenu.

Podłoga piwnicy składa się z olbrzymich głazów, śliskich, pokrytych cienką warstwą lepkiego osadu. Ściany — murowane z cegieł niespotykanej w dzisiejszych czasach wielkości. Niemal na każdej cegle widnieją jakieś herby, znaki, litery, wyryte ostrym narzędziem.

Inżynier Ossowiecki kłeka, opierając dłoń na jednym z rysunków. Chwilę milczy w skupieniu. Świadkowie stoją bez ruchu. Nic nie zakłóca ciszy,

— Widzę ich, widzę tych nieszczęśliwych — zaczyna przemawiać jasnowidz. — Oto jeden z więźniów.., włosy ma długie, kołnierz czerwony.., O, tu widzę drugiego, Ten jest bosy, półnagi, ma tylko brudną koszulę i spodnie. Tam pod murem skupiła się grupa skazańców.., jest ich sześciu, a teraz

jeszcze dwu przybyło. Są głodni, Czekają na pokarm. Zbliży się mnich w czarnym kapturze. Żegna, błogosławi, Może idą na kaźń? Tam, schowany w niszy, stoi sztyldwach. Ubrany jest w hełm i pancerz. Opiera się na halabardzie. A za tą ścianą widzę oddział zbrojny. Są to ludzie z załogi zamkowej.

Za tą ścianą, ciągnął dalej, pozostało coś metalowego, oręż, czy broje, które, być może, odnajdziecie przy dalszych robotach..

Profesor Skórewicz stwierdza ze zdumieniem, że inż. Ossowiecki opisuje więzienie zamkowe z czasów księstwa mazowieckiego. Widma skazańcze — to szlachta, którą zamykano w lochu pod wieżycą

Wszystkie szczegóły są zgodne z odstarzanymi obecnie planami prastarego zamku. Herby i napisy, wyryte na ścianach — to dzieło więźniów — objaśnia profesor.

Czy był napad na Sulejówkę?

List prezesa Z. L. N. do marsz. Rataja.

WE WCZORAJSZYM NUMERZE „ROZWOJU” W DEPEZACH PODAWALIŚMY TREŚĆ LISTU POS. GŁĄBIŃSKIEGO DO MAR. RATAJA DZIŚ PODAJEMY DOSŁOWNY TEKST TEGO LISTU.

PANIE MARSZAŁKU.

WOBEK TEGO, ŻE PRASA PORUSZAŁA KILKAKROTNIE SPRAWĘ RZEKOMEGO NAPADU NA WILĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W SULEJÓWKU A NAWET DOTYKAŁY JEJ ODEZWY PEWNYCH STRONNICTW I ORGANIZACJI POLITYCZNYCH W WYRAŹNYM CELU PODBŹRZANIA, ZAŚ ZE STRONY RZĄDU NIE BYŁO DOTĄD ŹRÓDŁOWEGO WYJAŚNIENIA, GO W TYCH TWIERDZENIACH O RZEKOMYM ZAMACHU JEST PRAWDY. ZWRACAM SIĘ DO PAŃA MARSZAŁKA Z

PROŚBĄ O SPOWODOWANIE RZĄDU, BY PRZEWODZIŁ ŚCISLE W TEJ SPRAWIE ŚLEDZTWO I OGŁOSIŁ JEGO WYNIKI. ŚLEDZTWO TAKIE JEST TEMBARDZIEJ POTRZEBNE, ŻE SPRAWĘ OWYCH ZAMACHÓW DOTKNAŁ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W LIŚCIE DO PAŃA MARSZAŁKA; PISANYM W DNIU DZISIEJSZYM W ZWIĄZKU Z NIEPRZYJĘCIEM WYBORU NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. ZASTRZEGAMY SOBIE POWRÓCENIE DO TEJ SPRAWY PRZED FORUM SEJMU

Z POWAŻANIEM

PREZES KLUBU Z. L. N.
ST. GŁĄBIŃSKI

Komendant Koperta.

SAMOWZANCZY KOMENDANT
POWIATU PUŁASKIEGO RZĄDZIŁ
W IMIENIU DYKTATORA
J. PIŁSUDSKIEGO.

Pod tym tytułem podaje „Głos Lubelski” dowód zarazy jaka nagminnie nawiedziła niektóre miasteczka w dniach wszechwładzy imponderabiljów.

Jest to odezwa podpisana przez niejakiego Władysława Kopertę „wojskowego komendanta powiatu”:

„W dniu dzisiejszym w imieniu dyktatora Marszałka Józefa Piłsudskiego objąłem władzę (!) nad ludnością powiatu puławskiego.

Obywatele! Wzywam was do zachowania spokoju, ścisłego wypełnienia wydawanych zarządzeń przez Dyktatora Marszałka Piłsudskiego. Zapewniam was, że wszyscy o bywatele zostaną otoczeni należyłą opieką i ich mienie będzie zachowane w całości. Bezpieczeństwo objęło wojsko, m. Puławy, 14 maja 1926 r.”

Dla informacji podaje „Gł. Lub.” że imponderabilja puławskie rządziły jedną noc kę, poczem ze sztabem, złożonym z niejakich Wisłockiego i Karkocha, zwały do Lublina pod opiekę miejscowych opiekunów „rewolucji moralnej”.

Budowa nowego gmachu szkoły nauk politycznych w Warszawie.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO.

Szkoła nauk politycznych w Warszawie, będąca od dziesiątka zgorą lat jedyną w kraju naszym wyższą uczelnią, całkowicie oddaną wyłącznie studjom nauk społecznych, która wraz z utworzonym przy niej Instytutem Społecznym wychowały cały szereg młodzieży, zajmującej obecnie wybitne stanowiska w dyplomacji Polskiej onegdaj wstąpiła na drogę nowego rozwoju.

Oto dzięki zabiegom Dyrekcji i Senatu Szkoły oraz Rady Instytutu Społecznego zdołała w obecnych ciężkich warunkach gospodarczych przystąpić do budowy nowego, własnego gmachu, który stanie w t. zw. dzielnicy uniwersyteckiej w zachodniej stronie Warszawy między Mokotowem a Ochotą

Tam przy zbiegu ul. Wawelskiej, Uniwersyteckiej i Raszyńskiej onegdaj w południe odbyło się zamurowanie aktu erekcyjnego w fundamenty nowego gmachu szkolnego

Poświęcenie kamienia węgielnego dokonał ks. radny A. Śmigielski. W uroczystości tej, podczas której przemawiali w imieniu Instytutu mec. dr. A. Suligowski, p. Bobiński, dyrektor Szkoły p. Reymann oraz przedstawiciel młodzieży, wzięli udział przedstawiciele miasta p. Prezydent Jabłoński, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z p. Bertoniem na czele, cały Senat Szkoły i słuchacze.

Zaznaczyć należy, że skutkiem braku specjalnego pozwolenia władz administracyjnych na tę uroczystość, uległo ono pewnej zwłoce o tyle niekorzystnej dla uczestników, że musieli oni w oczekiwaniu na to pozwolenie, dłuższy czas moknąć w rześnym deszczu.

Gmach Szkoły ma być czysto oddany do użytku w r. 1927.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Matka rzek - Amazonka.

Flora i fauna porzecza Amazonki. — Ruch okrętów. — Mieszkańcy.

Niedawno powróciła do brazylijskiego miasta Para ekspedycja amerykańska, która 10 miesięcy przebywała w porzeczu Amazonki, gdzie badała sposoby wyrobu kauczuku. Swe wrażenia z ciekawej tej wyprawy podaje w ostatnim numerze „The National Geographic Magazine” amerykański atache handlowy w Rio de Janeiro W. L. Schulz.

Amazonka nie jest, co prawda, największą (jej długość wynosi około 6,000 km), ale za to najpotężniejszą rzeką na świecie, gdyż całe jej porzecze zajmuje obszar większy niż 3 czw. Europy. Indianie nazywają rzekę tę „Paranaguasseu”, t. j. „Wielka Rzeka”, a przyznać trzeba, że Amazonka na nazwę tę w samej rzeczy zasługuje. W górnym jej biegu wynosi odległość brzegów zaledwie 50 m., natomiast w dolnym biegu jest ona tak szeroka, że z jednego brzegu nie widać brzegu drugiego. Żadna rzeka na świecie nie wyrówna się Amazonce pod względem ilości dopływów. Niektóre z nich stanowią niezależne zupełnie systemy wodne, jak np. rzeka Madeira, lub Rio Negro, Purus itd. Amazonka jest spławna i dla największych okrętów, tak że liczne statki oceanowe przybijają w porcie Manaos, znajdującym się w odległości około 1,300 km od ujścia Amazonki. Ale i w swym górnym biegu jest Amazonka spławna, tak że niektóre okręty przedostają się aż do Iquitos, miejscowości, odległej o 3,200 km od ujścia rzeki. Zwykłym typem parostatków, jakie służą do żeglugi na Amazonce, są t. zw. gaioty. Oczywiście nie są okręty jedynym środkiem lokomocji na rzece Amazonce. Roi się tu od długich łódek, z których liczne mogą być 16 osób. Bardzo charakterystyczne są na Amazonce tratwy Peruańczyków, którzy budują na nich domki, gdzie wraz z rodzinami mieszkają. Przed dwoma laty przepłynęła na takiej tratwie z republiki Peru 17 rodzin wraz z całym swoim dobytkiem.

Nie bacząc na perjodyczne wylewy, które mają miejsce co rok w porzeczu Amazonki, jest życie w tych okolicach całkiem znośne. Lasy dziewicze, otaczające Amazonkę, nie są tak głębokie i niedostępne, jak o tym zwykle się pisze. Niebezpieczne są one tylko w tych miejscach, gdzie krzaki bambusowe i palmowe uniemożliwiają przedostanie się naprzód. Lasy, które regularnie zalewane są przez wodę, są zawsze niebezpieczne, a to z jednej strony przez wzgląd na rozmaite choroby, z drugiej zaś strony przez wzgląd na brak żywności. Albowiem zdarzyć się może, że i w bujnym brazylijskim lesie dzie wiczym umrzeć może człowiek z głodu, jeśli niema przy sobie strzelby, by zastrzelić jakieś zwierze. Flora porzecza Amazonki obfituje w liczne rośliny jadowite. Rośnie tu też t. zw. chuchausco, — roślina, która, zdaniem Peruańczyków, posiada własności „odmładniające”. W amazońskich lasach dziewiczych jest znacznie mniej dzikich zwierząt, niż się ogólnie przypuszcza. Więk-

szość tych zwierząt została już wytepiona, a to, co pozostało, są po większej części zwierzęta płuche i żyjące w ukryciu. Nawet jaguar, aczkolwiek należy do zwierząt drapieżnych, rzadko kiedy napada na ludzi; natomiast pewne pokrewne jemu rodzaje są dość niebezpieczne. Bardzo dużo jest tu małp, których mięso jest, zdaniem Peruańczyków, znakomitym delikatesem. Często można tu spoikać i tapira. Amazonka jest prawdziwym rajem dla rybaków, gdyż w wodach jej roi się od najrozmaitszych ryb i zwierząt ziemiowodnych. Nie brak wśród nich i ryb drapieżnych, z których wymienić należy przede wszystkim t. zw. pirani. Ryby te są tak żarłoczne i odważne, że starczy do wody zanurzyć palec, aby się pirani nań ze wszech stron rzuciły. Z płazów najwięcej jest tu żółwi, których jajka są cennym przedmiotem handlu. Na specjalną uwa-

gę zasługują ptaki egzotyczne znajdujące się w wielkiej ilości w dżunglach amazońskich. Ale daleko więcej jest tu drobnych owadów, które dla ludzi są bardzo niebezpieczne, bowiem ukłucie przez niektóre z tych owadów powoduje poważne bardzo choroby, przede wszystkim malarję.

Całe porzecze amazońskie zamieszkałe jest przez 1,500,000 — 1,600,000 obywateli, z czego 1,300,000 przypada na Brazylię, a reszta na państwa okoliczne, (najmniej na Peru i Boliwję). Większą część mieszkańców stanowią mieszkańcy, powstałe wskutek krzyżowania się ludności białoskórej z Indianami lub murzynami. W Brazylii nazywają się ci mieszkańcy Caboolos, a w Boliwji i w Peru — Cholos. Prócz tego mieszkają w dżunglach amazońskich liczne dzikie szczepy indiańskie.

Romantyczny zgon ostatniego sułtana Turcji.

CZY WYJAŚNI SIĘ TAJEMNICA, OSŁANIAJĄCA TRAGEDJĘ JEGO LEJB-MEDYKA?

Gdy dnia 19 bm. zmarł nagle w przepięknie romantycznej „Villa delle Magnolie” w San Remo ostatni sułtan Turcji Mahomet VI., dzienniki w relacjach o tym zgonie podkreśliły, że padł on jakgdyby gromem rażony w czasie pieszczoł u stóp najmłodszej i najpiękniejszej z trzech swoich żon, które w San Remo najzupełniej legalnie mógł zachować.

Szczegół ten podchwycyony został natychmiast i dał pochop do hipotez których bohaterką była piękna, czarnowłosa najmłodsza żona sułtańska, widywana tylko z rzadką okien willi. — o dziwo! — prawie zawsze z papierosem w ustach i według najostatniejszej europejskiej mody odziana. Mówiono o straszliwych rywalizacjach mściwości, zawiści i ambicji kobiecych, jakie rozgrywać się miały poza girlandowymi ścianami willi eks-sułtana między żonami, z pośród których najstarsza liczyła lat 60, zaś najmłodsza lat 17.

Wszystko okazało się najzupełniwszym zmyśleniem. Eks-sułtan istotnie skończył u stóp siedemnastoletniej swojej żony, lecz powalił go atak arterjasklerozowy. Stwierdziła to najniewątpliwiej ścisła autopsja dokonana na żądanie córki sułtańskiej, przybyłej z Paryża.

W tym samym dniu, w którym sułtan życie zakończył, prokuratura włoska wskutek interwencji włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wznowiła dochodzenia w sprawie samobójstwa przybocznego lekarza eks-sułtana. Tekada-paszy. Jeszcze dnia 14. marca 1924 roku Tekad-pasza zastrzelił się w sasiadującej z „Willą Magnolij” willi „Nobel”, gdzie eks-sułtan poprzednio zamieszkiwał. Gdy wiadomość o śmier-

ci Tekada nadeszła do Turcji, dzienniki tamtejsze podały w wątpliwość fakt samobójstwa, twierdząc, że lekarz zgładzony został przez otoczenie sułtana, bowiem był kemalistą.

Zarządzono wtedy po raz pierwszy do chodzenia, które jednak poza stwierdzeniem, że Tekad istotnie sam sobie życie odebrał, nie przyniosły żadnych rezultatów. Gdy eks-sułtana w owym czasie zapytywano o poglądy jego „lejbmedyka”, odpowiadał on spokojnie: „Czy możecie przypuszczać, że wziąłbym ze sobą i uczyniłbym z niego swojego zaufanego lekarza, gdyby był on kemalistą? Wierzajcie mi, skoro przybył on tu ze mną, kemalistą nie był z pewnością”. Trafiało to istotnie wszystkim do przekonania.

Dopiero ostatnio, z pominięciem właściwych władz sądowych, wprost do ministerstwa spraw zagranicznych przesłano sensacyjny dokument.

Były to słowa bezpośrednio przed śmiercią, skreślone ręką Tekada-paszy. Autentyczność pisma stwierdzono. Słowa brzmiały:

„Postanowiłem zabić się, chociaż religja moja zakazuje mi tego, ponieważ czuję się tak zagrożonym, że rychła śmierć w żadnym razie minąć mnie nie może”.

Ujawnienie tego dokumentu, w dniu właśnie zgonu eks-sułtana, wytoczyło nową sprawę zagadki śmierci jego medyka.

Przez kogo mógł on się czuć śmiertelnie zagrożonym: — takim jest pytanie, jakie zadają sobie włoskie władze śledcze. Chociaż wysunęła się także hipoteza, że nieśczęsny medyk poprostu tylko.. cierpiał na manję prześladowczą, i hipoteza ta zdaje się być jednak najprawdopodobniejszą.

KRONIKA

Środa, 2 czerwca — Marcelego M.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radjofon



Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-(ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA

Teatr Miejski „Dama Kameljowa”
Teatr Popularny „Zonaty kawaler”
Casino „Kobieta bez skazy”
Reduta „Miłostki carskiego huzara”
Luna „6 strzałów o północy”
Grand—Kino „Przez pałace i więzienie St. Marco”
Odeon „Honor i Ojczyzna”
Dom Ludowy „Tragedja duszy aziewczęcej”
Kino Spółdzielni „Iwotka”
Apollo „Indyjski Testament”
Corso „Pat i Patachon „Cyrkowcy”
Resursa „Jazzband”
Miejski Kin. Oświat. „Marynarz na dnie morza”

—oO—

Wiadomości bieżące.

ZACZYNAMY PRACOWAĆ.

W ciągu ostatnich miesięcy w Łodzi zyskuje pracę około 13 tysięcy robotników i dziś powrócono nieomal do sytuacji, jaka była w styczniu rb.

Zwrócić uwagę należy, że pracę uzyskują robotnicy nie tylko w robotach publicznych, ale przede wszystkim w przemyśle, który jakoby się poruszył — ruszają mianowicie średnie i mniejsze zakłady przemysłu. Wielkie jeszcze nie ujawniły tendencji do poprawy, (o)

ULGI PODATKOWE DLA KUPIECTWA.

W dniach najbliższych przybyć ma do Łodzi specjalny inspektor min. skarbu w celu zbadania zbyt wysokich wymiarów podatkowych, zwłaszcza zaś podatku obrotowego. W związku z tem dowiadujemy się, iż władze skarbowe otrzymać mają okólnik, który ograniczy egzekucje podatków do sumy proponowanej przez komisje szacunkowe, przy rozpoznawaniu odwołań.

W sprawie rozłożenia podatku obrotowego na raty, co jest obecnie naczelnym postulatem kupiectwa łódzkiego — kierownicy urzędów skarbowych będą upoważnieni do rozłożenia podatków na raty w wypadkach indywidualnych do 3 miesięcy, a przez łódzkiej Izby Skarbowej — do 6 miesięcy. (e)

1216 SAMOCHODÓW W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

Użycie pojazdów mechanicznych wzrasta w ostatnich czasach dość szybko. Na terenie województwa łódzkiego jest zarejestrowanych 1.216 samochodów.

Najbogaciej zaopatrzone jest w samochody w stosunku do powierzchni województwo Śląskie, najubożniej — woj. Poleskie.

Ogółem w całym kraju jest zarejestrowanych 17.151 pojazdów. (o)

Pan Skulski wciąż jeszcze działa.

KROKI EGZEKUCYJNE PRZECIWKO ELEKTROWNI WSTRZYMANE

Wczoraj donosiliśmy o tem, że rząd obłożył aresztem sumy elektrowni znajdujące się w bankach a to w celu zabezpieczenia i ściągnięcia należności (700 tys. złotych) przypadających skarbowi tytułem opłat stempowych. Dowiadujemy się, że na skutek depechy z Najwyższego Trybunału Ad-

ministracyjnego kroki egzekucyjne przeciwko elektrowni zostały wstrzymane. Elektrownia na poczet sum należnych skarbowi wpłaciła narazie tylko 50 tys. zł., i mimo to jednak reszta na skutek wspomnianej depechy ściągnięte narazie nie będzie. (v)

—oO—

Rodzice, nie zaniedbujcie swych obowiązków!

KARY ZA NIE ZGŁASZANIE DZIECI DO NAUKI W SZKOŁACH POWSZECH.

Od dnia 1 września obowiązek szkolny obejmuje wszystkie dzieci urodzone w r. 1919. Wobec tego wszyscy rodzice mający dzieci tego rocznika, którzy nie zamierzają kształcić ich w publicznych szkołach powszechnych obowiązani są do zadeklarowania na piśmie lub osobiście przed komisją powszechnego nauczania w jaki sposób zamierza-

ją kształcić te dzieci. Rodzice, którzy zaniedbają dopełnić tego przepisu, będą musieli posyłać swe dzieci do publicznych szkół powszechnych, wyznaczonych przymusowo przez komisje, powszechnego nauczania przy magistracie. Rodzice ci podlegać będą odpowiedzialności karnej za nieuczęszczanie dzieci do szkół, (e)

—oO—

Trzeba nad sobą pracować.

WSPÓLPRACA INTELEKTUALNA WYŻSZYCH URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.

Wyżsi urzędnicy samorządu m. Łodzi zorganizowali we własnym gronie „Koło współpracy intelektualnej”, mające na celu pogłębienie wiedzy komunalnej i krzewienie idei samorządowej. Pracami Koła, liczącego 49 członków, kieruje wyłoniony przez ogólne zebranie Zarząd, którego skład stanowią: J. Zalewski, A. Rzewski, J. N. Waltratus, L. Piotrowski i E. Rosset.

W dniu 29-go maja rb. odbyło się w sali Rady Miejskiej inauguracyjne posiedzenie plenarne Koła z udziałem zaproszonych gości. Zebranie zajął prezes Koła dyr. J. Zalewski, wskazując drogi, jakimi Koło zamierza kroczyć dla osiągnięcia swych zadań. Do przyzycum zebrania powołano

naczelnika St. Kempnera, jako przewodniczącego oraz d-ra S. Mittelstaedta, inż. M. Trąbczyńskiego J. Augustyniaka, jako asesorów. Następnie miejski inspektor sanitarny dr. Artur Starzyński wygłosił referat na temat: „Samorząd miejski w Anglii, a zdrowie publiczne”. Prelegent zobrazował ustrój samorządu angielskiego, organizację miejskiej i państwowej służby zdrowia oraz działalność tych czynników w poszczególnych dziedzinach. Po wyjaśnieniach prelegenta, udzielanych w odpowiedzi na zapytania, zgłoszone przez pp. dr. Skalskiego, Zalewskiego, Rzewskiego, Rosseta i Rymlera — posiedzenie zamknięto.

—oO—

Oficerowie i podchorążowie rezerwy na ćwiczenia!

W JAKIM TERMINIE I KTÓRE ROCZNIKI PÓJDA NA ĆWICZENIA.

Na zasadzie rozk. Ministra Spraw Wojskowych z dnia 10 maja br. wydanego na mocy art. 70 ustawy o powsz. obow. służby wojskowej, zostają powołani w roku bieżącym oficerowie rezerwy urodzeni w roku 1901 na 6-tygodniowe ćwiczenia, oficerowie rez. ur. w roku 1895 na 8-tygodniowe ćwiczenia, oraz podchorążowie rezerwy, przeniesieni do rezerwy dnia 30 listopada 1924 roku na

4-tygodniowe ćwiczenia.

Ćwiczenia na terenie O. K. IV odbędą się w je dnym turnusie. Początek turnusu dla oficerów rezerwy r. 1895 15 lipca rb. Dla oficerów rezerwy r. 1901 — i pchor. rez. 29 lipca rb.

Dowódca Okręgu Korpusu

(—) JUNG

generał—dywizji.

REALIZACJA ZOBOWIĄZAN DOLAROWYCH

Od chwili podniesienia się kursu dolara w stosunku do złotego, powstaje coraz więcej sporów co do realizacji zobowiązań dolarowych w złotych polskich. Sprawa ta, była omawiana na posiedzeniach Izby przemysłowo-handlowych do których wpłynęły od powiednie zażalenia kupców. W sferach handlowych zostało to rozstrzygnięte w tym sensie, że niema zwyczaju, aby dłużnik zobowiązany był umarzać zobowiązania dolarowe w złotych wedle takiego kursu, by można było za otrzymaną ilość złotych zakupić taką samą ilość dolarów, na jaką opiewa zobowiązanie. Realizuje się to zwykle według prze-

ciętnego kursu dolara na giełdzie warszawskiej w dniu płatności lub wedle kursu Banku Polskiego, jeśli nie było zastrzeżenia zwrotu w efektywnych dolarach. (o)

Z ŁODZI DO WIEDNIA BEZ WIZ PASZPORTOWYCH

W wyniku zawarcia Konwencji lotniczej między Polską a Czechosłowacją, Polska Linja Lotnicza z dniem 1 maja uruchomiła linję komunikacji powietrznej między Warszawą i Wiedniem, Czas trwania jazdy z Warszawy do Wiednia via Kraków wynosi 6 i pół godzin.

Pasażerowie powietrzni nie potrzebują wiz tranzytowych czechosłowackich.

ZMNIĘSIENIE OPŁAT STEMPLOWYCH OD RACHUNKÓW.

Stowarzyszenia kupieckie wystąpiły z wnioskiem do władz kompetentnych oraz Sejmu i Senatu w sprawie zniesienia opłaty stempłowej od rachunków, która według art. 72 projektu nowej ustawy stempłowej wynosić ma 0,2 procent od sumy należności, jeżeli bądź sprzedawca, bądź kupujący zawarł umowę sprzedaży w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku z wyjątkiem przypadków kupna lasów na wyręb, 1 procent od sumy należności — w innych przypadkach. Do rachunków wyżej określonych należą według ustawy rachunkowej, potwierdzenia odbioru towaru wymieniające zarazem należność za towar, potwierdzenia odbioru ceny sprzedaży z zaznaczeniem, że otrzymano ją za dostarczone towary i t. p. Wniosek ten przez Senat jest obecnie rozpatrywany. (o)

DLACZEGO ŁÓDŹ NIE BĘDZIE MIAŁA KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ.

W ubiegłym roku na skutek udzielonej przez min. kolei koncesji towarzystwo komunikacji powietrznej „Aero” z siedzibą w Poznaniu uruchomiło komunikację powietrzną na szlaku Poznań—Łódź—Warszawa. Nader nieprzychylnie warunki atmosferyczne nie pozwalały dać absolutnej gwarancji że odloty odbędą się regularnie. Ta okoliczność w pierwszym rzędzie tłumaczy brak specjalnego zainteresowania ze strony publiczności łódzkiej komunikacją powietrzną. Wynikający stąd brak frekwencji spowodował, iż na razie o podjęciu komunikacji powietrznej pomiędzy Łodzią a Warszawą i Poznaniem nie może być mowy. (e)

DZIECI MNIEJ BĘDĄ SIĘ UCZYŁY.

Na mocy rozporządzenia ministerstwa oświaty został zmieniony rozkład godzin w szkołach powszechnych z polskim językiem wykładowym w ten sposób, że od początku roku szkolnego 1926—27 ilość godzin nauki będzie wynosić w I oddziale szkół cztero, pięć, sześć i siedmioklasowych 18 (dotychczas 21) godzin tygodniowo, a w II oddziale 21 (dotychczas 24)

Zarządzenie to ma na celu skrócenie działwie przebywania w murach szkolnych bez uszczerbku dla programu naukowego.

ZEBRANIE TWA „OPIEKI NAD SIEROTAMI PO ŻOŁNIERZACH”.

Nadzwyczajne walne zebranie członków „Tow. Opieki nad Sierotami po Żołnierzach W. P. w Łodzi”, które zapowiedziane na dzień 14 maja rb. nie odbyło się z powodów od Zarządu niezależnych, odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym dnia 7 czerwca rb. o godz. 18—ej w pierwszym, a w razie braku kompletu o godz. 19—ej w drugim terminie, w Kasynie Ofic. Garnizonu wem, Al. Kościuszki 4.

PODANIA O PRZYWÓZ TOWARÓW ZAKAZANYCH NA LIPIEC I SIERPIEŃ.

Jak wiadomo ustalony został kontyngent towarów zakazanych do przywozu z zagranicy na

Kto zawinił? Mężczyźni, kobiety czy rząd?

GO NIEPOTRZEBNIE PRZYWOZIMY Z ZAGRANICY

W związku z przywozem za pierwszy kwartał tego roku dzięki usilnej propagandzie i uświadczaniu społeczeństwa, jak również pewnym zakazem celnym, daje się odczuwać na całej linii znaczna poprawa. Wwóz całego szeregu artykułów, które mogą być wyrabiane w kraju, lub też takich, które nie należą do kategorii koniecznych, zmniejszył się prawie do połowy. Do nich należą pomarańcze, figi, daktyle, orzechy, mleko skondensowane, sery, wódki, lekiery koniaki. — Jest to bardzo dobry objaw, ponieważ na punkcie schlebienia naszym podniebieniem grzeszyliśmy najczęściej i najwięcej.

Bardzo pocieszającym również jest fakt, że tkanin bawełnianych i wełnianych sprowadziliśmy za ten okres 5 razy mniej, niż roku ubiegłego. To samo dotyczy konfekcji i odzieży. Obuwia skózanego sprowadzono 7 razy mniej, niż przeszłego roku.

W dziedzinie wyrobów metalowych jest również znaczna poprawa. Naprz. wyrobów ślusarskich sprowadzono wszystkiego za 200.000 zł. tj. 8 razy mniej niż roku ubiegłego, zaś drucianych — 4 razy mniej.

Nie można również nie zrobić zarzutu tym, którzy nie mogą się obejść bez zagranicznego koniaku, którego import zmniejszył się bardzo nieznacznie, lub wina, którego przywieziono w omawianym okresie na sumę o 200.000 zł. większą. Jest to

bezwzględnie wina mężczyzn, to znaczy konsumentów.

Drugi zarzut należałoby postawić specjalnie lekarzom. Czem bowiem można sobie wytłumaczyć, że środków leczniczych sprowadzono o 700.000 zł. więcej? Chorych nie jest więcej, tylko pp. lekarze może zbyt lekkomyślnie przepisują środki zagraniczne. A może to tylko winna sama publiczność, która dzisiaj nabywa zawiele zagranicznych leków gotowych pod wpływem umiejętnej reklamy.

Kobietom musimy zrobić zarzuty z nadmiernej używania zagranicznych kosmetyków. Pomimo podwyżki cła i propagandy dosyć zdaje się wszechstronnej, bo prowadzonej przez instytucje takie, jak „Liga Niezapominajki” oraz przez samych producentów krajowych, nasze panie potrafiły przez 4 miesiące bieżącego roku użyć perfum i kosmetyków na sumę o przeszło 400.000 zł. więcej niż roku ubiegłego.

Zawinił również i rząd, bo czem sobie wytłumaczyć fakt że wwóz ruchomego taboru kołowego wzrósł przeszło o 4 mil. zł. za tak krótki okres czasu. Przecież mamy dosyć w kraju fabryk lokomotyw i wagonów, które zdaje się nie mogą uskarżać na zbyt wiele zamówień. A od rządu przedewszystkiem spodziewać się należy bezwzględnego popierania produkcji krajowej!

TEATR POPULARNY.

Teatr Popularny gra codziennie o godz. 8,30 wiecz. operetkę 3 aktową Bernarda Buchbindera „Zonaty kawaler”.

DZISIEJSZY WYSTĘP OPERETKI.

Jak już podaliśmy, dziś w środę o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w Filharmonii pierwszy gościnny występ warszawskiej operetki „Nowości” z uroczą Elną Gistedt na czele oraz całkowitym zespołem. Wystawiona będzie prześliczna operetka w 3-ach aktach J. Gilberta pt. „Paryżanka”, ciesząca się olbrzymim powodzeniem. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. Jutro ostatni występ.

WYSTAWA PRAC MŁODZIEŻY.

W dniu dzisiejszym o godz. 12 w poł. w Miejskiej Galerji Sztuki (Park Sienkiewicza) nastąpi otwarcie wystawy prac młodzieży Szkół Zawodowych, zorganizowanej przez Sekcję Zawodową T.N. S.W. pod protektoratem p. Kuratora Owińskiego. Wystawa, w której bierze udział 6 szkół zawodowych, jest urządzona z niezwykłą starannością. Na pierwszy plan wysuwają się prace z zakresu gospodarstwa kobiecego i rękodziela, oraz z geografji gospodarczej i towaroznawstwa. Na uwzględnienie z działu handlowego zasługuje całkowicie urządzoney kantor wzorowy, oparty na najnowszej metodzie księgowości, zwanej systemem Taylor - Kin. Atrakcją wystawy będzie konkurs stenograficzny uczniów, który odbędzie się po uroczystym akcie otwarcia.

Czasopisma.

„Myśl Narodowa” o kryzysie.

Nikt dotychczas nie ujął istoty tragicznych wydarzeń ostatnich tygodni tak przenikliwie i głęboko, jak Zygmunt Wasilewski w artykule „Kłamstwo” zamieszczonym w ostatnim (23) numerze „Myśli Narodowej”.

„W Polsce — pisze Wasilewski — dałoby się wszystkie trudności z łatwością przezwyciężyć, przeszkadza jednak kłamstwo, które paraliżuje ruchy... W walce cywilnej z kłamstwem codziennym byliśmy bezsilni. Zużytkowano na ten sposób działania wolności konstytucyjną prasę, a ta znalazła się w rękach ludzi bez sumienia, doskonale uposażona, rozwinięta cały kunszt oszustwa i systematycznego znieprawiania ulicy, aż doszło do tego, że ludność polska stolicy zatraciła w sobie nietylko poczucie polska stolicy zatraciła w sobie nietylko moralną. Ulica warszawska gapiała się na walkę

lipiec i sierpień br. Zainteresowane firmy i osoby mogą więc już wnosić za pośrednictwem izb handlowych podania o zezwolenie na przywóz, które będą w poszczególnych wypadkach uwzględnione. Podania te muszą być sporządzane na każdy towar, kraj pochodzenia oraz miesiąc oddzielnie, w przeciwnym bowiem razie nie będą rozpatrywane. Załączyć trzeba również faktury i kopie faktur; stwierdzające istotność transakcji. Faktury czeskie i austriackie muszą być zaopatrywane w zaświadczenia ministerstwa przemysłu i handlu. v)

OD 1 CZERWCA.

W bramie domu przy ulicy Cegielnia nej 66, dozorca tegoż domu znalazł dziecko płci męskiej, mającej około sześciu tygodni. Dzieckiem chwilowo zaopiekował się rabin Segal. Południowa 25. Dochodzenie za wyrodną matką w toku (o)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, jutro czwartek oraz w piątek ostatnie trzy występy Marji Przybyłko-Potockiej w jej wspaniałej kreacji Małgorzaty Gautier w słynnym dramacie Aleksandra Dumas'a (syna) „Dama Kamelkowa”. Bilety ulgowe ważne.

Dziś Kasa Zamawiań rozpoczyna sprzedaż biletów na sobotnią XXVII z kolei premierę sezonu, którą będzie najnowsza komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta, dancing” z udziałem artystki Teatrów Szymanowskich, Miłi Kamiński w roli bohaterki sztuki rozdancingowa nej pani Wandy. Główną rolę męską, kreowaną w Warszawie przez Marjusza Maszyńskiego, odtworzy Władysław Ryszkowski.

Następna po „Dancigu” premierą będzie trzyaktowa krotkowiła paryska R. Gignoux „Niedojrzały owoc”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Z powodu gruntownego remontu, dokonywanego na scenie i na widowni teatru miejskiego w parku Staszica otwarcie sezonu ulegnie parodniowemu opóźnieniu i nastąpi prawdopodobnie około 18 bieżącego miesiąca.

Na pierwszy występ pójdzie stary, ale zawsze „jary” wodewil „Robert i Bertrand” z Jerzym Woskowskim i Konstantym Tetarkiewiczem.

tragiczną tak, jak w cyrku na zapaśników lub na wyszyci".

„W wojnie domowej z prawdą życia kłamstwo musi się dobrze spiętrzyć, zanim dojdzie do otwar tego czynu mechanicznego, jakim jest rewolucja. Prawdą jest prawo organicznego rozwoju osobowości narodowej, faktem jest mechanistyczny pogląd na życie... Idea przewrotowa, oparta na mechanicznej a narodowej przesłance, trafić może do sfer szerszych tylko w drodze kłamstwa i oszustwa“.

W tymże numerze „Straszne skutki bezmyślnego wybuchu“ wylicza w tragicznym pełnym bólu patriotycznego „Liberum veto“ Aleksander Świętochowski. Geneza i jego najbliższe skutki przedstawione są w syntetycznym opracowanym „Przeglądzie Politycznym“.

W dziale naukowym ostatni numer „Myśli Narodowej“ zawiera cenny artykuł prof. A. Fischera p. t. „Refleksje etnograficzne“ i pracę p. St. M. Sawickiego o „Organizacjach historyków sztuki w Polsce“. W dziale literackim przepiękny fragment znakomitego przekładu „Burzy“ Szekspira dokonanego przez Barbarę Zanówną. Jak wiadomo, przekład ten będzie w najbliższych tygodniach wystawiony na scenie Teatru Narodowego i w sferach literackich wzbudził ogromne zainteresowanie.

Adres „Myśli Narodowej“: Warszawa, Al. Jerozolimskie 17.

—oOo—

Ze sportu

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY

L. K. S-u,

(C-S) W czwartek, dn. 3 bm. o godz. 10 rano na boisku przy al. Unji odbędą się lekkoatletyczne zawody ŁKS-u z udziałem 11 zawodników stołecznej Varsovj. Na program zawodów złożą się następujące konkurencje: Panowie: biegi 400 i 200 mtr, biegi przez płotki na 100 i 110 mtr, skoki w dal z rozbiegu, skoki w wyż. rzut dyskiem, rzut oszczepem. Panie: biegi 60 i 250 mtr, bieg przez płotki 60 mtr, rzut dyskiem, rzut oszczepem, skok w wyż. z rozbiegu. Dowiadujemy się ponadto, że do zawodów powyższych mają się zgłosić także lekkoatleci warszawskiego AZS-u. Obsada sędziowska na czwartkowe zawody jest następująca: sędzia główny—p. Robakowski, sędziowie poszczególni pp. Chelmiński, Górczykowski, Szumlewski, Sztark.

BIEG ILUSTROWANEGO KURJERA CODZIENNEGO.

KRAKÓW 31-V (C-S) Bieg Ilustrowanego Kurjera Codziennego na przestrzeni 4240 mtr. wygrał Sawaryn (Lwów) w 13:47.4 2) Motyka (AZS-Kraków), 3) Baran (Wieliczka). Freyer z Polonji naderwał sięgnęo i odpadł.

BIEG KOLARSKI KRAKÓW-ZAKOPANE.

KRAKÓW 1-VI (C-S) Sekcja kolarska Makkabi urządza w dn. 27 bm. bieg kolarski Kraków-Zakopane.

WSPANIAŁE WYNIKI POLSKICH JEŹDZCÓW WE WŁOSZECH.

MEDJOLAN 1-VI (C-S) W ostatnich trzech konkursach na zawodach hipicznych w Medjolanie polska drużyna jeździecka odniosła szereg poważnych sukcesów w postaci dwóch pucharów, rekordu wysokości i wielu nagród. W konkursie „Prix de la societe hippique verbano“ pierwsze miejsce i puchar zdobył mjr. Toczek na „Faworycie“ przed szwajcarem Miville i francuzem Bizardem. Siedemnastym miejscem podzielili się rtm. Dobrzański na „Lumpie“ i por. Szosland na

Podkopywanie państwowości polskiej.

ODCZYTY T. WIENIAWY-DŁUGOSZEWSKIEGO I PANA HEMPLA.

Wolność słowa jest konstytucyjnie za gwarantowanym prawem obywatelskim. Jednakże zrozumiałem jest, że nie może być ono nadużywanem ze szkodą dla egzystencji państwowej.

Pod wpływem prądów liberalno-socjalistycznych państwo współczesne stara się wyzbyć pojęć religijno-etycznych, pozostawiając troskę o te sprawy uznaniu jednostek.

Aczkolwiek rozwój stosunków życiowych i tradycja nasza narodowa wręcz co innego wskazują — to jednakże te prądy w Polsce już do życia państwowego zdołały przeniknąć i owoce wydają.

Na razie nie wchodzimy w krytyczną ocenę tego zjawiska, ale chcemy zwrócić uwagę na co innego.

W ostatnich czasach wygłoszono np. następujące odczyty: T. W. Długoszewski — na temat „Chrystus a Jego śludzy“ i Jan Hempel: „Istota i rozwój bezreligijności“.

W odczycie p. Hempla prelegent wyszedł z założenia dawno oklepanej i powszechnie znanej jako bezsensownej, teorii o genezie religji jako środka wyzyskania człowieka przez człowieka, ale szybko się otrząsnął z niej — a zaczął głosić ody pochwalne na cześć bolszewji, jej zasad wychowawczych a religijnych. Wreszcie uznał za stosowne

„Morinusie“. W konkursie „Prix Fieri“ (konkurs wysokości) pierwsze miejsce i puchar wygrał rtm. Królikiewicz na „Unigeno“ bijąc rekord polski w skoku na wysokość 210 cm. Drugie miejsce zajął mjr. Toczek na „Hamlecie“, skacząc również 210 cm., trzecie miejsce zajął znów mjr. Toczek na „Faworycie“. W konkursie drużynowym (drużynę stanowi 3 jeźdźców) „Prix arc de la paix“ dwunastym był rtm. Dobrzański na „Jowiszu“, piętnastym por. Szosland na „Rewoliffie“, szesnastym rtm. Dobrzański na „Zeferze“, zaś siedemnastym por. Szosland na „Morinusie“.

—oOo—

WARSZAWSKA BIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 1 czerwca.

WALUTY:

Dol. St. Zjedn. 10,90

DEWIZY:

Belgia 33,75

Holandja 439,00

Londyn 53,13

Nowy Jork 10,90

Paryż 35,00

Praga 32,35

Szwajcarja 211,52 i pół.

Włochy 41,46

Obroty nieco mocniejsze od wczorajszych. Kursy dewiz na ogół niższe, z wyjątkiem dewizy na Medjolan. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 11,10. Rubel złoty: 5,81.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. pożycz. konwersyjna 82,00 10 proc. pożycz. kolejowa 168,00; 6 proc. pożycz. dolarowa r. 1920 68,50; 5 proc. pań. pożycz. kon-

wskazać bolszewję jako wzór godny naśladowania,

Nie ulega wątpliwości, że tam przede wszystkim chodziło o cele polityczne — przybrane jednak w szatę zagadnień religijnych. Zapewne że i o te chodzi, bo przecież gdy się podważy sumienia ludzkie — wtedy można je będzie poprowadzić śmiało do zrealizowania raj...bolszewickiego

Wobec więc tego, jeżeli pomija się wzgląd natury religijnej (który nawet w myśl obowiązujących kodeksów był niezważnym), to już interes i bezpieczeństwo państwa pominiętym być nie może, Zło nie od razu ukazuje się w swej ohydzie. Sący się ono kropla po kropli, aż wreszcie wybuch... Zupełnie nie rozumiemy w danym wypadku czynników miarodajnych

Wymienione wypadki są jednakże za ledwie przykładami, które bynajmniej nie mówią jeszcze o zakresie wywrotowej działalności. Ta bowiem ma zbyt rozliczne formy. Atoli w licznych wypadkach pod formą religijną się ukrywa, bo tu czuje się z wymienionych powyżej względów bezpieczną.

Państwo w imię własnych interesów musi być oględne i baczyć, by pod pozorem „nowocześnie postępowych“ hasel nie podważać swoich fundamentów. R,

węsyjna 31,75; 4 i pół proc. L. Z, ziem. przed, 22,25; 4 proc. L. Z, ziemskie przedw. 19,00; 5 proc. L. Z, m. Warszawy przedw. 22,00; 5 proc. L. Z, Warszawy złotowe 30,00, 4 i pół proc. L. Z, Warszawy przedw. 18,00

AKCJE:

Bank handlowy 1,40; Bank Polski 47,75 Kijewski 0,08; Spiess 2,00; Warsz. cukier 1,50; Łazy 0,08; Węgiel 1,65; Lilpop 0,50; Ostrowiec 3,50; Rudzki 0,60 bez kup, za 24-25 r.; Stańchowice 0,74; Zieleniewski 9,20; Żyrdów 7,00.

Z pożyczek państwowych 8 proc. konwersyjna była mocniejsza, 6 proc. dolarowa i 10 proc. kolejowa słabsze. Znaczny popyt na Listy ziemskie, Tow. kred. m. Warszawy utrzymane, Obligi m. Warszawy w zaniedbaniu. Akcje z początku słabo, w końcu mocniej.

DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu wczorajszym kupowały około godziny 12ej efekty po kursie 10,90.

Prywatnie dolar w żądaniu 11,25

W placeniu 11,20

Tendencja słaba. Podaż średnia.

Do akt Nr. 46 1926 roku.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1926 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego pod nr. 88 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należącej do Chaima-Hermana Rubina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1800.

Łódź, dnia 26 maja 1926 roku.

Komornik S. Zajkowski.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 2.

RYSOWNIE WZORÓW ORAZ PRACOWNIA HAFTEW:

Taszycka Piotrkowska 90 i Przejazd 55.

PRACOWNIE OBUWIA:

Pięta Leszno 33.
Subiński Wólczajska 228.
Walenczewski Zakątna 12.
Rutkowski Radwańska 3.

PRALNIE:

Wójcik Gdańska 5.

RESTAURACJE:

„Biały Bar” Konstantynowska 5.
Zalewska Zgierska 39.

SKŁADY WĘGLI I DRZEWA:

Adamski 28 p. Strzelców Kaniowskich 3.

JADŁODAJNIE:

Stow. Śług Katol. Piotrkowska 103 lewa of.

MASARNIE:

Woliński DREWNOWSKA 59.
Holweg Ogródowa 36.
Podgórski Konstantynowska 4.
Potrzaska Zgierska 146.

PIEKARNIE:

Lipiński DREWNOWSKA 54.
Trębiński Zakątna 35.
Ewich Konstantynowska 84.
Chojnacki Lutomińska 40.

SKŁADY WĘGLA:

Rózycki Wrześniowska 32.

WARZYWA:

Stow. Ogrodniczo-Handlowe Pańska 36.

SKŁADY APTECZNE:

Lubczyński Lutomińska 21.

PRZEDSIĘBIORSTWA STUDIUM ARTEZYJSKICH

Hoffman Ogródowa 58.

SKLEPY TYTONIOWE:

Zółtaszek Zgierska 124.

FRYZJERZY:

Cywiński Zgierska 146.

SKLEPY OPTYCZNE:

Radzikowski Aleksandrowska 56.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Sześniak Nowaka 4.
Dorożyńska Ogródowa 32.
Grzelak Wróbla 12.
Szwarc Piotrkowska 196.
Kaniewski Gdańska 3.
Szezygielski Bazarna 3.

PIWIARNIE:

Stachlewska Bazarna 1.
Kopeć Nowo-Cegielniana 41.
Kukulski Rokicińska 8.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy się wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Brylanty Złoto, Zęby sztuczne nawet połamane Bizuterję KWITY LOMBARDOWE

Kupuje i najwyższe ceny płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46.

1075-

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

8 kl. gimnazjum humanistyczne

Bogumiła Brauna

Narutowicza Nr. 59, tel. 34-07. 1691

Egzaminy wstępne rozpoczną się w drugim terminie dnia 21 czerwca.

Opłata szkolna w klasach wstępnej, I-ej, II-ej, i III-ej w przyszłym roku szkolnym będzie niższa.

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze. 146

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Plac do sprzedania Wiadomości Władzew p. Sinderman 1620-2

Stolarska poleca meble po cenach niższych Główna 55, pr. oficyna. 1542-3

Plac do sprzedania w Chojnach, 3200 łokci kwad, Sienkiewicza 27, m. 7 1557-2

Sklep spożywczy do sortowania tanio byle zaraz. Gubernatorska 26 1564-1

Plac kupię w śródmieściu albo na peryeriach za 2 do 4 tys złotych Oferty pod „E. B.” 1589-2

Jedno biuro w Łodzi, które solidnie i prędko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje

Biuro Prośb i Podań

„ES - EM”

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46.

Właściciel: Mauerberger,

1257

Okazyjnie 2 otomany do sprzedania, krzesła, kozetki cena przystępna Nawrot 8 tapicer. 1787-4

Sprzedaje piwiarnię lub odstępuje lokal na skład win i wódek Srebrzyńska 65. 1578-3

Różne:

Wyczam haftu maszynowego, białego, kolorowego filet. toledo, aplikacje oraz kursy fitei ręcznego 10 zł. Wschodnia 64, pr. oficyna m. 22, Przyjmuję do haftu. 1521-2

Potrzebna służka do wszystkich kiego znająca się na kuchni i prasowaniu. Szosa Pabjanicka 35 w piekarni. 1519-2

Poszukuje 2 pokoje z kuchnią Wiad. Nawrot 58, m. 2. 1467-1

Dwa pokoje, kuchnia odstąpię w Warszawie Oferty sub „Umeblowane” 1582-2

Do wynajęcia dwa łącznie umebelowane pokoje na 2-ch lub więcej osób Wólczajska 109, m. 5. 1545-1

Przyjmę jednego pana na mieszkanie Nawrot 10 (l. Przybylska. 1599-1

Zgubione dokumenty

Grzybowska Franciszka zgubiła paszport polski wyd. w Łodzi. 1547-2

Hofman Marja zgubiła paszport polski wyd. w gm. Dżbanki oraz zaświadczenie ślubne. 3398-2

Starszy felczer

Wacław Ostrowski

Skwerowa 18,

wyjechał

powroci dnia 1 lipca r. b. 1570-2

Potrzebny zdolny

subjekt fryzjerski

Piotrkowska 103.

Nowacki. 1372

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwójka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój: można zamawiać w Zgiersu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 30.— zł.